Rok IX. Nr. 205 Sosnowiec, niedziela 29 lipca 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 97, Drukarni 4-94 ...ekowe ...ce 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, ... ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ul...

Krwawa bitwa na pograniczu Włoch

Wojsko i Heimwehra walczy z rebeljantami-Pogrzeb kancl. Dollfussa

LONDYN, 28. 7. Korespondent Reutera w Wiedniu donosi, że oddziały powstańcze narodowych socjalistów urządziły główną kwaterę w Bleiburgu.

Wojska rządowe podjęły dziś o świcie atak na miasto. Zaciekłe walki trwają. Po obu stronach są ciężkie straty.

Wojska rządowe wkroczyły do Klagenfurtu.

WIEDEŃ, 28. 7. „Reichspost" podaje opis zajść w Leoben. Akcja narodowych socjalistów rozpoczęła się popołudniu 25 bm. przez urządzenie generalnego apelu.

Wkrótce zaczęły krążyć uzbrojone patrole narodowych socjalistów, które atakowały brutalnie wszystkich funkcjonarjuszy państwowych.

Dnia następnego o godz. 9-ej rano nadeszły posiłki wojskowe. Gdy wojsko wkroczyło do Leoben, padły strzały z poszczególnych domów, a także z wieży kościoła ewangelickiego.

Wojsko i żandarmerja przy pomocy artylerji zaatakowała wieżę kościoła ewangelickiego i zmusiły strzelających do ucieczki.

Na dworzec w Leoben nie mógł rano zajechać żaden pociąg, ponieważ narodowi socjaliści wysadzili wpobliżu Leoben most w powietrze. Ostrzeliwali oni z drzew i ukrytych rowów żołnierzy, skutkiem czego armja poniosła straty, które oblicza ją na 35 rannych.

WIEDEŃ, 28. 7. Stolica Austrji żyje dziś pod znakiem uroczystości żałobnych ku czci zamordowanego kanclerza Dollfussa. Prasa wiedeńska poświęca zmarłemu długie arty kuły, w których na czoło wybija się wszędzie jedna myśl: kanclerz Dollfuss umarł dla swej idei, dla swej misji — zapewnienia niepodległości Austrji.

Według ustalonego już programu uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się przed ratuszem, gdzie przemówienia wygłosili: prezydent Miklas, ks. Starhemberg i burmistrz Wiednia Schmidz. Następnie trumna ze zwłokami przewieziona została do katedry św. Szczepana, gdzie odprawiono żałobne nabożeństwo.

Zwłoki złożono prowizorycznie w grobie na cmentarzu w Hitzinger. Trumnie asystowali generałowie, którzy pełnili wartę honorową przy katafalku.

Śledztwo w sprawie zamachu i mordu dało już pewne konkretne wyniki. Ustalono przedewszystkiem że bezpośrednim mordercą kanclerza jest Otto Panett, który ongiś służył w tym samym pułku strzelców tyrolskich, co i kanclerz Dollfus.

Stwierdzo także, że większość zamachowców składała się z byłych żołnierzy armji związkowej, wydalonych z szeregów za knowania narodowo - socjalistyczne. W poniedziałek spiskowcy znaleźli w swych skrzynkach w bramach domu zawiadomienia, by w południe zebrali się w umówionem miejscu.

W sprawie samego mordu stwierdzono niezbicie, że żaden z dwu postrzałów, jakie otrzymał kanclerz nie był śmiertelny. Kula, która na ruszyła kręgosłup spowodowała jedynie porażenie kończyn górnych, a śmierć nastąpiła wskutek upływu krwi. Gdyby więc mordercy zgodzili się na wezwanie lekarza, kanclerza Dollfussa dałoby się niewątpliwie uratować.

Obecnie ujawniono, że przed nie dawnym czasem Rintelen, nazywany powszechnie niekoronowanym królem Styrji, złożył wobec Mussoliniego ofertę, iż w ciągu 24 godzin przeprowadzi pacyfikację Austrji, oraz zawrze pokój z narodowymi socjalistami i Rzeszą, o ile Mussolini dopomoże mu do objęcia władzy w Austrji. O ofercie tej Mussolini zawiadomił Dollfussa.

WIEDEŃ, 28. 7. PAT. Wiadomości, jakoby rząd austrjacki udzielił wicekanclerzowi Papenowi agrement, nie sprawdzają się. Desygnowany na posła Rzeszy przy rządzie austrjackim v. Papen miał przylecieć dziś do Wiednia celem wzięcia udziału w pogrzebie kanclerza Dollfussa, lecz zaniechał tego zamiaru.

MSZA ŻAŁOBNA ZA DUSZĘ Ś. P. DOLLFUSSA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 28. 7. PAT. Dziś odprawiona została żałobna msza święta w kościele św. Krzyża przez ks. arcybiskupa Galla za spokój duszy ś. p. kanclerza Dolifussa. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele rządu z premjerem Kozłowskim na czele.

Nowy lot w stratosferę

RAPID CITY, (Stan Dakota), 28. 7. PAT. Dziś o godz. 5.50 wystartował olbrzymi balon stratosferyczny do lotu w stratosferę.

Według nadeszłych wiadomości, balon stratosferyczny osiągnął już wysokość 15.400 stóp. Lotnicy zamierzają dotrzeć na wysokość 70 tys. stóp.

—oOo—

Bandyci mandżurscy wykolei'i pociąg

CHARBIN, 28. 7. PAT. Bandyci mandżurscy wykoleili pociąg kolei wschodnio - chińskiej w pobliżu stacji Iniepno.

Lokomotywa i 5 wagonów spadło z nasypu. Dotychczas nie zdołano ustalić liczby pasażerów zabitych i rannych. Ilość ofiar jednak jest znaczna.

Eskadra samolotów sowieckich w Warszawie

WARSZAWA, 28.7. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych przyleciała do Warszawy sowiecka eskadra lotnicza, złożona z 3-ch samolotów 4-rosilnikowych.

Na czele delegacji sowieckiej stoi zastępca szefa sztabu głównego armji czerwonej Miezeninow. Pozatem przylecieli szef sztabu lotnictwa Thrypin, szef działu transportowego lotnictwa cywilnego Anwelt. Ogółem przyleciało 29 osób.

Delegację powitał ambasador sowiecki Dawtian z członkami ambasady, dyrektor departamentu aeronautyki w min. spraw wojskowych generał Rayski, dyrektor departamentu komunikacji pułkownik Turmont lotnictwa cywilnego w ministerstwie, dowódca 1 pułku lotniczego pułkownik Kalkus, oraz oficerowie wojsk lotniczych. Po powitaniu orkiestra 30 p. p., odegrała hymn sowiecki i polski.

Następnie zastępca szefa sztabu armji czerwonej Miezeninow w towarzystwie generała Rayskiego i przybyłych osób przeszedł przed frontem kompanji chorągwianej 30 p. p. oraz przed frontem eskadry 1 pułku lotniczego.

Powrót min. Becka

WARSZAWA, 28. 7. Dziś rano powrócił do Warszawy z podróży do Tallina i Rygi p. minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką.

Do granicy towarzyszył ministrowi poseł polski w Rydze Beczkowicz.

Na stacji granicznej Turmonty powitał ministra Becka wicedyrektor kolei w Wilnie Mazurowski oraz dwie kompanje KPW i strzelców.



MUSSOLINI ZŁOŻYŁ 200.000 ZŁOTYCH NA POWODZIAN W POLSCE.

WARSZAWA, 28... Prezes ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi dr. S. Hubicki otrzymał pismo, w którym p. Bellardi Ricci charge d'arraires w ambasadzie włoskiej zawiadamia w nieobecności p. ambasadora Włoch, że szef rządu włoskiego Benito Mussolini wzruszony klęską, jaka dotknęła w ostatnich dniach Polskę, przeznaczył 200.000 zł. na rzecz ofiar powodzi.

KATASTROFA PODCZAS OLBRZYMICH ĆWICZEŃ LOTNICZYCH WE FRANCJI.

PARYŻ 28.7. Podczas manewrów lotniczych w okolicy Lugdunu wydarzył się wypadek lotniczy. Kiedy nad Lugdunem krążyło około sto samolotów w szyku eskadrowym, jeden samolot stanął w płomieniach i runął na ziemię.

Na wysokości 150 metrów lotnik wyskoczył ze spadochronem. Ciężko poparzonego przewieziono do szpitala.

Wkrótce potem przybył samolotem bombowym minister lotnictwa gen. Denain i zarządził dalsze manewry, przekonawszy się przedtem, że poparzonemu lotnikowi nie zagraża większe niebezpieczeństwo.

W nocy na piątek odbyły się trzy ataki lotnicze na miasto, pogrążone w ciemnościach. W atakach tych brało udział 30 samolotów.

SZEŚCIORO DZIECI ROZSZARPANYCH PRZEZ MIJAJĄCE SIĘ POCIĄGI.

NOWY JORK, 28.7. W Sehlton w stanie Connecticut wydarzył się straszny wypadek ,który pociągnął za sobą śmierć 6-ga dzieci, które bawiły się na torze.

Dzieci zajęte zabawą nie spostrzegły, iż na dwuch leżących obok siebie torach zdążają pociągi w przeciwnych kierunkach. Kiedy zauważyły niebezpieczeństwo, było już zapóźno. Zwłoki ich zostały w okropny sposób poszarpane przez mijające pociągi.

6 000. DILLINGERÓW NIEZASZCZYTNY REKORD AMERYKI.

WASZYNGTON, 28.7. Departament sprawiedliwości ustalił listę przestępców kryminalnych, którzy dopuścili się podobnych zbrodni, jak Dillinger. Lista obejmuje 6000 nazwisk.

Została ona zakomunikowana wszystkim posterunkom policyjnym w całym kraju, które otrzymały instrukcje jaknajostrzejszego zwalczania bautytyzmu.

POLICJA WALCZY Z SZOFERAMI STRAJK TAKSÓWEK W MEKSYKU

NOWY JORK. 28.7. Z Mexico City donoszą, że w mieście wybuchł strajk kierowców dorożek samochodowych na znak protestu przeciwko podwyższeniu ceny gazoliny. Ruch samochodowy w całem mieście zamarł. Silne patrole policji utrzymują porządek.

W wielu punktach miasta doszło do starć ze strajkującymi szoferami. Policja była zmuszona do użycia białej broni. Kilkunastu strajkujących odniosło rany. Aresztowano przeszło 100 szoferów.

Kometa wielkiej rewolucji znowu odwiedza ziemię

W polu widzenia teleskopów w obserwatorjach astronomicznych ukazała się jedna z najciekawszych komet: kometa Enke. Od kilku tygodni już wszystkie obserwatorja astronomiczne wypatrywały tego gościa, ale pierwszy astronom Jeffers znany dobrze jako „polujący na komety". Oczekiwana gwiazda błędna posiada obecnie bardzo słabą siłę światła — nic dziw więc że tak długo szukano jej napróżno. Siła światła tej komety klasyfikuje ją zaledwie do 15 klasy. Trzeba posługiwać się wielkim teleskopem aby móc ją dostrzec. Jeffers zawdzięcza swoje powodzenie tylko obserwacjom kliszy fotograficznej. Ta wierna pomocnica połączona z teleskopem notuje wszystko co się dzieje na niebie, znacznie dokładniej ,aniżeli oko ludzkie. Otóż taka to właśnie fotografja nieba, dokonana przez Jeffersa, zdradziła też obecność komety Enke. Na podstawie tej fotografji badacz wyszukał wędrowną gwiazdę na niebie przy pomocy telescopu.

Jak już wspominaliśmy kometa Enka należy do najciekawszych gwiazd błędnych. Powraca ona regularnie w okolice przysłoneczne, możemy więc od czasu do czasu ją obserwować. Minimalna siła światła, którą kometa wykazuje obecnie, tłomaczy się nietyle oddaleniem, ile raczej rzeczywiście minimalnemi kształtami tego niebieskiego gościa. W roku 1924, gdy kometa znajdowała się w położeniu szczególnie dogodnem dla ziemskiego obserwatora, można ją było widzieć gołem okiem, jako maleńką gwiazdeczkę. Gwiazda ogoniasta Enke zwraca uwagę astronomów ze względu na odrębności drogi, po której dąży ta błędna gwiazda, jak też i swoją długą historją. Pierwsze jej pojawienie się obserwowano w czasie wielkiej rewolucji francuskiej. Od tego momentu powracała w sfery przysłoneczne 93 razy.

Niemiecki astronom Enke, którego nazwiskiem ochrzczono kometę, nie jest właściwie jej odkrywcą. Już przed nim błędna gwiazda była znana astronomom. Zasługa Enkego polega na tem że wykreślił on drogę tej komety. Z jego obliczeń dokonanych w r. 1819 wynikało, że opisana przezeń kometa jest jego współcześni i którą sam Enke pogwiazdą, którą kilkakrotnie widzieli przednio trzykrotnie już obserwował. Z obliczeń Enkego wynikało, że kometa owa potrzebuje 3 i pół lat na przebycie swej drogi. Jak na kometę jest to czas niebywale krótki Najbardziej znana kometa, kometa Halleya, która pojawienie się swoim w roku 1912 wywołała pogłoski o końcu świata, potrzebuje całych 76 lat na odbycie swej wędrówki i ukazanie się powtórnie w pobliżu słońca. Inne komety mają na kilka tysięcy lat „marszu" po niebieskich polach. Kometa Enke ze swoją 3 i pół letnią orbitą jest więc rzadkiem wyjątkiem.

Pracowite obserwacje obyczajów tej komety przekonały astronomów, że posiada ona jeszcze jedną oryginalną właściwość. Okazało się mianowicie ,że kometa skraca swą wędrówkę, t. j. że jej orbita staje się coraz mniejszą, coraz bliższą słońca. Uczeni wysuwali cały szereg hipotez, któreby mogły wytłomaczyć to zjawisko. Najprawdopodobniejsze wydaje się takie tłomaczenie, że na drodze komety leży jakaś przeszkoda, która hamuje ruchy tej gwiazdy błędnej. Być może, że gdzieś w przestrzeni, na szlaku, po którym zdąża kometa znajduje się chmura kurzu kosmicznego, albo gęsta chmara meteorytów i przeszkody te skłaniają kometę do zwężenia drogi. Być może, że obecna wizyta komety i obliczenia, które uczeni będą mogli przy tej sposobności dokonać, pomogą do wyjaśnienia tego zjawiska.

Obłąkana matka
zamordowała 6-ro dzieci

BUDAPESZT, 28.7. W Budapeszcie na Węgrzech wydarzyła się wstrząsająca tragedja rodzinna 14-letnia żona wieśniaka, Teresa Trinkhofer, w napadzie szału poderżnęła gardła sześciorgu swoich dzieci.

Troje starszych dzieci w wieku od 6 — 10 lat zwabiła do stodoły i przerżnęła im szyję, odcinając im głowy od tułowia. Młodsze dzieci, zwabione przeraźliwym krzykiem trzeciego z braci, wpadły do stodoły, lecz matka rzuciła się na nie i zaczęła je ciąć nożem po szyjach bez opamiętania.

Wstrząsający krzyk dzieci zwabił sąsiadów, którzy otworzyli przemocą wrota stodoły i ubezwładnili szalejącą kobietę.

Troje starszych dzieci leżało już nieżywych na ziemi. Młodsze wiły się okrwawione. Stan trojga rannych dzieci jest beznadziejny.

Wkrótce zjawili się żandarmi, którzy odstawili szalejącą kobietę do szpitala.

Zawiadomionny o okropnym wypadku ojciec dostał ataku szału na widok sześciorga swoich dzieci, leżących w kałuży krwi, oraz matki, szamotającej się z żandarmami. Nieszczęśliwego odwieziono również do szpitala dla obłąkanych.

O przywrócenie zniżek uzdrowiskowych
na kolejach

Wobec szkód, poniesionych przez szereg uzdrowisk, leżących na terenach powodziowych, związek uzdrowisk polskich stara się zebrać jaknajrychlej ścisłe wiadomości o stratach, wyrządzonych przez wylew rzek w uzdrowiskach i równocześnie zabiega u właściwych władz w kierunku zapewnienia specjalnej pomocy poszkodowanym miejscowościom leczniczym.

W związku ze spadkiem frekwencji w porównaniu z ubiegłemi latami, stwierdzonym nawet podczas największego nasilenia w pełni sezonu, a wzmożonym jeszcze ostatnio chwilowemi trudnościami powodziowemi w komunikacji z kilku uzdrowiskami, jak i paniką, zniechęcającą wogóle do wyjazdów — zarząd związku uzdrowisk polskich podejmuje ponowne starania u władz w celu uzyskania rewizji ich stanowiska i zmiany decyzji w kierunku przywrócenia indywidualnych zniżek uzdrowiskowych na kolejach.

Wprowadzone ponownie ulgi taryfowe dla powracających z uzdrowisk kuracjuszy umożliwiłyby szerokim masom skorzystanie z wybitnie tanich sezonów jesiennych miejscowości leczniczych, ożywiłyby ruch pasażerski na kolejach i częściowo przynajmniej wynagrodziłyby uzdrowiskom słabą frekwencję kuracjuszy, jaką zaznaczyło się bieżące lato.

Opłaty od podań w sprawach
skarbowych

Organizacje kupieckie zwróciły się do poszczególnych izb przemysłowo — handlowych z prośbą o podjęcie starań o obniżenie opłat od podań, wnoszonych w sprawach skarbowych Na uzasadnienie swej prośby organizacje wskazują, iż opłata stemplowa od podań jest nieelastyczna, jako niezależna zasadniczo od wysokości sumy ani też od okoliczności, skłaniającej do złożenia podania.

Ponieważ unormowanie tej sprawy staje się aktualne również w związku z wejściem w życie przepisów nowej ordynacji podatkowej, izby przemysłowo-handlowe zwróciły się do organizacyj kupieckich o zgłoszenie konkretnych wniosków w tej kwestji. Izba przemysłowo — handlowa w Łodzi wskazała ponadto na potrzebę określenia, jakie podania kierowane do władz skarbowych powinny być wogóle wolne od opłaty stemplowej, celem ułatwienia płatnikowi warunków obrony

Związek sztuki radjofonicznej w Paryżu

W Paryżu powstała ostatnio nadwyraz pożyteczna instytucja. której brak dawał się odczuwać oddawna Jest to związek sztuki radjofonicznej skupiający autorów, kompozytorów ,reżyserów i techników radjowych oraz wykonawców i krytyków. Opinja ogólna podnosi że jest to najważniejsze zdarzenie w dziejach radjofonji francuskiej.

Inicjatorem związku jest Maigret, który już w roku zeszłym powziął myśl utworzenia zrzeszenia miłośników radja pracujących w rozgłośniach. Chodzi o mu o konsekwentne dążenie do artystycznej reformy radja ,przez utrzymanie kontaktu między literatami i artystami a władzami radja, organizowanie wspólnych narad i posiedzeń. Jednocześnie taki związek mógłby roztoczyć opiekę nad współpracownikami (przygodnymi) radja ,ustalając wysokość honorarjów i rozstrzygając wszelkie spory. Początkowo zamierzano utworzyć jedynie sekcję przy Tow. Autorów Dramatycznych ,dla zawodowych pisarzy, dostarczających skeczów i słuchowisk, jednak jest ich tylu ,że postanowiono założyć specjalny związek. W ubiegłą niedzielę Związek Autorów, Kompozytorów i Realizatorów zatrudnionych w radjostacji uchwalił statut nowego zrzeszenia, w skład którego wejdą nie tylko literaci, ale wogóle wszyscy współpracownicy radja, a więc kompozytorzy, muzycy autorzy skeczów, technicy, wykonawcy, reżyserowie i krytycy. Przy tej sposobności poruszono sprawę praw autorskich, która w świecie radja wymaga jeszcze pewnej reformy. Nowy związek zajmie się tem w najbliższej przyszłości.

GORĄCY „MARTWY SEZON"

Ministrowie wędrują po Europie

Przed wojną — a nawet już i po wojnie było przyjęte, że w gorącym czasie wakacyjnym dyplomacja odpoczywała. Kierownicy rządów byli na wywczasach. Odpoczywali szczególnie szefowie polityki zagranicznej. Pamiętamy jeszcze, że tylko w sprawach wyjątkowych wyjeżdżał Sazonow do Jasnej Polany albo Tisza czy Berchtold do Iszlu. Tylko w wypadkach wyjątkowych i szczególnie wielkie gry jechał właśnie podczas wakacyj Edward VII do „kochanego kuzyna" Franciszka Józefa II do Karlsbadu, albo Wilhelm II do „kochanego kuzyna" Franciszka Ferdynanda do Konopischt. Ale to były rzeczywiście rzadkie pociągnięcia. Dyplomaci zawodowi zapominali na czas wakacyj zupełnie o polityce. Interesowała ich tylko „dolce far niente". Pamiętamy, jak trudno było w r. 1914 już nawet w obliczu katastrofy europejskiej znaleźć w Londynie członków ówczesnego gabinetu. Musiano ich ściągać z majątków wiejskich. Trudno było im zrezygnować z urlopu. Pamiętamy powojenny pociąg do wakacyjnego rybołostwa Brianda i reszty jego kolegów.

Wręcz odmienny przykład stworzył dziś minister spraw zagranicznych Francji. Wedle recepty wakacyjnych, ale ściśle służbowych rozjazdów min. Barthou po Europie, ruszyli się w tym samym czasie: Benesz i Jefticz, Hitler i Goebbels, Tatarescu i Dollfuss, Litwinow i b. min. Prystor — a obecnie wyjechał w charakterze zgoła nie służbowym min. Beck do stolicy Estonji. Oficjalnie jest to tylko należna rewizyta dla min. spraw zagranicznych tego kraju za jego odwiedziny w maju br. w Warszawie. W istocie tkwi jednak głębsza przyczyna w przerwaniu wakacyj przez min. Becka.

Polska ma do rozwiązania obecnie dwa ważne, ściśle ze sobą połączone problemy o znaczeniu ogólnoeuropejskiem, a to: sprawę „Locarna Wschodniego" oraz kwestję „Związku Państw Bałtyckich".

W kwestji „Locarna Wschodniego" referował dopiero przed tygodniem ambasador Chłapowski ministrowi Barthou obecny punkt widzenia Polski na tę sprawę. Wedle Marszałka Piłsudskiego — mówił ambasador — jest chwila obecna niebardzo korzystna dla „Locarna Wschodniego" zwłaszcza dla Polski, która musiałaby wziąć na siebie ogromne zobowiązania bez widoków należnego zato ekwiwalentu. Pod koniec swoich wywodów zauważył ambasador, że to jego oświadczenie nie należy jeszcze uważać za ostateczne.

Wynikiem rozmowy Barthou — Chłapowski były zupełnie nowe instrukcje, przesłane z Paryża ambasadorowi Francji do Warszawy. Ale ambasador Francji nie miał już jakoś sposobności spotkania się z ministrem Beckiem, gdyż ten wyjechał właśnie motorówką do brzegów Bałtyku. Świetny „przypadek", dzięki któremu mógł nieskrępowany przyrzeczeniami wobec Francji minister spraw zagranicznych Polski, porozumieć się z kolegami Estonji i Łotwy co do kwestji „Locarna Wschodniego". Nie jest wykluczone, że wzrośnie w Tallinie i w Rydze opór przeciwko „Locarnu Wschodniemu", wiedzą tam bowiem, że myśl tego tworu zrodziła się w mózgu Litwinowa, do którego nie mają tam zbytniego nabożeństwa. Łączy się z tem najwidoczniej obecny wyjazd min. spraw zagr. Estonji do Moskwy, gdzie postawi niezawodnie Litwinowowi pewne warunki.

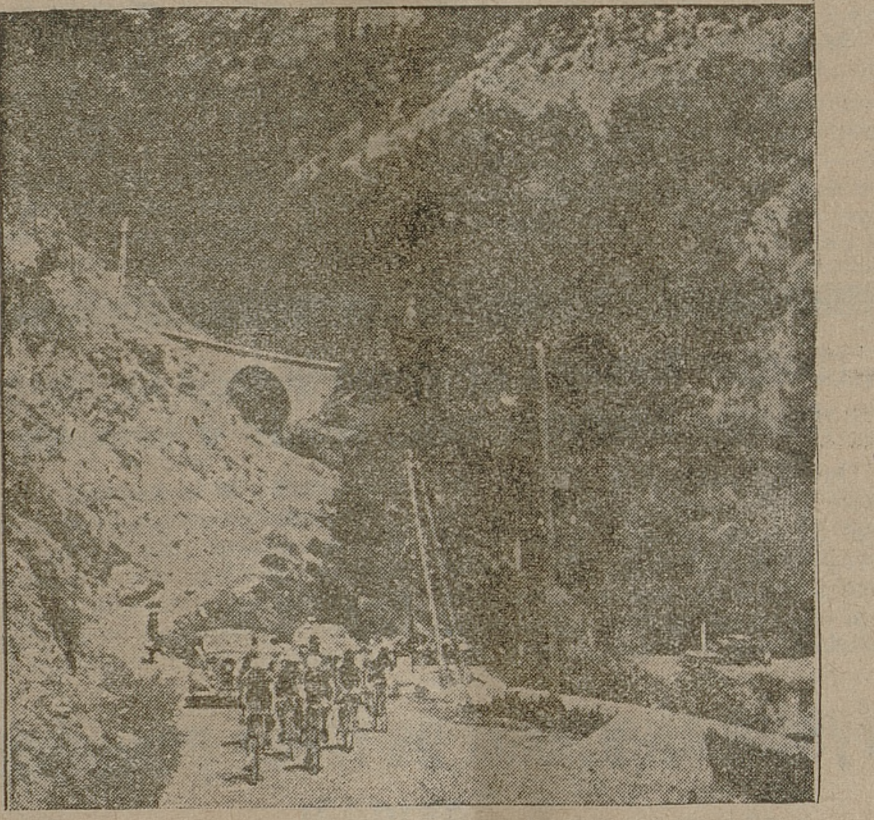
Ale jest jeszcze drugi ważny powód, dla którego wyjechał min. Beck do dwóch stolic krajów bałtyckich. Jak wiadomo, proponowała Litwa przed kilkoma miesiącami Estonji i Łotwie utworzenie Związku Państw Bałtyckich. Przed dwoma tygodniami odbyła się w tej sprawie pierwsza konferencja w Kownie przy współudziale wiceministrów spraw zagranicznych Estonji i Łotwy. Na konferencji tej wysunęła Litwa nowy sposób zasadniczego załatwienia kwestji Wilna.

Nie ulega wątpliwości, że min. Beck wykorzysta ten tak bardzo odpowiedni moment dla realizacji całkowitego odprężenia w stosunkach polsko-litewskich. Należy bowiem pamiętać, że Polska pozostaje z Estonją w stosunkach niezwykle przyjaznych, Estonja zaś związana jest z Łotwą formalną konwencją wojskową. Ponadto zrezygnowała Rosja ostatnio w pakcie o nieagresji z Polską z klauzuli zabezpieczenia pretensyj litewskich do Wilna. To są momenty, dla których zrezygnował min. Beck z tradycji wykorzystania wakacyj wyłącznie dla siebie, momenty, które skłoniły może i min. Anatola Mühlsteina, naintymniejszego współpracownika ambasadora Chłapowskiego, do równoczesnego wyjazdu do Kowna.

Suma tych momentów składa się na problem polskiej samodzielności w międzynarodowej pracy dyplomatycznej, której nie bedzie mógł zlekceważyć nawet irytujący się w swoim gabinecie minister Barthou.



Dookoła Francji na rowerze...



Na ilustracji kolarze biorący udział w gigantycznym wyścigu dookoła Francji na jednym z etapów wyścigu, prowadzącym przez Pireneje.

Wiadomości radjowe

TYDZIEŃ RADJOWY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY OD 29 LIPCA DO 4 SIERPNIA.

Wszystkie dzieci, zarówno starsze, jak i młodsze interesują się wydarzeniami z dziedziny lotnictwa, a najwięcej już chyba —chłopcy. To też wiadomość o tem, że —dnia 30 lipca o godz. 17.00 nadane będzie przez radjostację warszawską opowiadanie o locie Jurka dookoła Polski — ucieszy ich napewno.

We wtorek o godz. 13.05. Warszawa organizuje drugą skolei audycję z cyklu „Jaś na wsi", składającego się z kilku obrazków ilustr. przeżycia młodego przyrodnika Jasia, który poznaje się z dziwami łąki, lasów, gór, rzek itp. Tym razem znajdzie się nasz „bohater" na polu wśród żniwiarzy.

We środę dnia 1 sierpnia o godz. 17.00 odczytany będzie przed mikrofonem wileńskim obrazek znanej autorki utworów dla młodzieży, cioci Hali, p. t. „Nowi koledzy". Jest to żywy opis przeżyć małego Wojtusia który po raz pierwszy znalazł się w szkole w gronie rówieśników i odrazu zaskarbił sobie ich przyjaźń.

Czwartkowa audycja transmitowana ze Lwowa dla dzieci młodszych o godz. 13.05. opowie o „Zmyślonym Kwieciusiu". Opowiadanie to zradjofinizowane zostało podług książki Marji Weryho.

Bieżący tydzień audycji dla dzieci i młodzieży zamknie w radjo sobotnia wesoła audycja o godz. 17.00.

TYDZIEŃ RADJOWY POLSKIEGO ROLNIKA OD 29 LIPCA DO 4 SIERPNIA.

Tydzień radjowy polskiego rolnika rozpocznie w niedzielę o godz. 15.00 prof. Stefan Biedrzycki aktualnym felietonem wiejskim o żniwach, — a o godz. 15.45 p. Kazimierz Bajorek będzie mówił o miodobraniu, a także ,abyśmy więcej miodu jedli.

W poniedziałek o godz 21.02 inż. Tarkowski omówi bieżącą korespondencję w „Pocztowej skrzynce rolniczej",— we wtorek wiadomości rolnicze w przerwie pierwszej wieczornego koncertu, — w środę o godz. 21.02. Pocztowa skrzynka rolnicza, we czwartek o godz. 21.02, „Kącik dla młodzieży wiejskiej" wygłosi inż. Kobyliński a w piątek o godz. 21.10 przegląd rolniczej pracy krajowej i zagranicznej transmitowany będzie z Wilna.

W Mandżurji ślub, w Chinach--rozwód, w Austrji--proces

Sąd okręgowy w Wiedniu ma do rozstrzygnięcia rzadką wyjątkowo sprawę rozwodową, której punktem wyjścia był ślub w Mandżurji, rozwód w Chinach, a jako że rozwód chiński nieważny jest w Austrji, udzielenie rozwodu według kodeksu austrjackiego. Charbin — Szanghaj — Wiedeń — Szanghaj, oto etapy geograficzne zawiłego zatargu małżeńskiego.

Przed laty wywędrował na Daleki Wschód obywatel austrjacki, inż. E. W. W 1919 roku poznał w Charbinie piękną Rosjankę, pannę Tamarę L. Czterdziestoletni wiedeńczyk ożenił się z dwudziestoletnią rosjanką. Małżeństwo W. przeniosło się wkrótce potem z Charbina do Szanghaju, gdzie pana W. powoływały jego sprawy zawodowe. W tym czasie harmonja małżeńska popsuła się i w kolonji europejskiej w Szanghaju zaczęto opowiadać sobie o romansie, jaki młoda inżynierowa nawiązała z jednym ze swoich rodaków. Wieści te doszły do uszu p. W., który podał prośbę o rozwód. Dla uproszczenia sprawy skarga rozwodowa skierowana została do sądu (p. W. ewangelikiem), gdzie pani W. przyznała się otwarcie do winy. Sąd, wyrokując na podstawie kodeksu chińskiego, orzekł, iż wobec jawnego przyznania się małżonki p. W. do winy, udziela rozwodu stronom.

Na tem jednak nie koniec. Rozwód chiński nie jest ważny w Austrji, zaś p. Tamara pragnie wyjść jaknajprędzej powtórnie zamąż. Nie było więcej innej rady, jak udać się w podróż z Szanghaju do Wiednia ,aby tu, już według kodeksu austrjackiego, otrzymać legalny rozwód. Tak więc sąd wiedeński będzie miał do rozstrzygnięcia egzotyczną geograficznie sprawę rozwodową.

Troska o zdrowie

Nienormalne czasy, w jakich żyjemy, przyczyniają się do zapadania na rozmaite choroby, powodujące komplikacje w organizmach ludzkich.

W trosce o uzdrowienie, coraz częściej sięgamy teraz po znane już od wielu stuleci środki, jakiemi są cebula i czosnek. Zwłaszcza czosnek staje się doprawdy zbawiennym lekiem na gruźlicę, na którą niestety, znaczna część ludzkości choruje. Wręcz niesłuszna jest animozja części społeczeństwa do czosnku ze względu na zapach, jaki wydziela, bo ulga jaką przynosi jest kolosalna.

Nietylko jednak gruźlica spotyka w czosnku sprzymierzeńca; leczy on również grypę, bronchit, zaflegmienie, astmę, sklerozę i t. p. We Francji naprzykład, gdzie kuracja czosnkowa jest b. rozpowszechniona, dobre gospodynie, dbające o zdrowie swoje i domowników, znakomicie łagodzą przykry zapach czosnku przez gotowanie go napoły z pietruszką lub marmoladą jabłkową. Powinniśmy się cieszyć, że rozporządzamy tak świetnym i dostępnym w cenie lekiem, a tak uniwersalnym na różne schorzenia.

—o()o—

Ruch robotniczy w Zagłębiu

na nowych torach pracy zespołowej

Odroczenie ruchu robotniczego w Polsce, jest dziś przedmiotem żywej dyskusji na łamach prasy.

Rzecz szczególna, że w tej dyskusji nie zabrały głosu organy socjalistyczne, pomijając milczeniem sprawę niezmiernie żywotną, bo dotyczącą konsolidacji rozbitego dziś i skazanego na anemję ruchu robotniczego.

Przemożne względy taktyki interesów partji wzięły górę nad zasadniczem znaczeniem sprawy.

Coraz powszechniejsze jest dziś mniemanie, że uzdrowienie i scalenie sił świata pracy, odbyć się może tylko przy gruntownem przekreśleniu puścizny partyjnej ciążącej na życiu robotniczem oraz wyrzuceniu na śmietnik balastu portyjnych dogmatów i skierowaniu zainteresowania mas robotniczych na teren ogólnego życia państwowego, by w tej dziedzinie rozszerzać konieczne wpływy, jako jedna z decydujących sił w rozwoju społeczeństwa.

Stworzenie ośrodków kulturalnych robotniczych, podjęcie zagadnień zawodowych z punktu wichrze oto pierwsze etapy tej drogi w odnia ogólnego życia państwowego — rodzeniu ruchu robotniczego.

Zanim te sprawy znajdą jakiś zdecydowany wyraz w zasadniczej działalności związków robotniczych czyteż wreszcie państwa, dla którego rozbicie ruchu robotniczego, jest stratą żywotnych sił społecznych, pocieszającym jest fakt, że pierwsze realne próby ujęcia tej kwestji, z inicjatywy samych robotników i przy poparciu rady powiatowej BBWR — podjęte zostały w Zagłębiu.

Trzeba stwierdzić, że w Zagłębiu oddawna już ruch robotniczy był przedmiotem szczególniejszej troski kilku działaczów BBWR.

Wyrazem tego były kursy działaczów społecznych, cieszące się niezmiernie dużem powodzeniem, utrzymane na wysokim poziomie, tak przez dobór tematu i wykładów, jak i też przez staranną selekcję prelegentów.

Niedawno donosiliśmy o utworzeniu w czterech miastach Zagłębia uniwersytetów robotniczych, co najlepiej świadczy o potrzebie i godzie kulturalnym mas robotniczych, kilku działaczów BBWR w Zagłębiu, powzięło myśl utworzenia zespołów robotniczych w zakładach przemysłowych.

Koncepcja ta pomyślana jest w ten sposób, że jakiś robotnik, cieszący sie wyjątkowym autorytetem wśród załogi robotniczej, skupiać będzie obok siebie kilku ludzi, z którymi wspólnie rozważać będzie kwestję interesujące ogół robotniczy, a w sprawach wątpliwych lub przerastających możliwości intelektualne zespołu, zwracać się będzie o wyjaśnienie, poradę, czy też wprost o wykład z interesującej go dziedziny zawodowej, czy też kulturalnej, — do fachowców, specjalistów, których cały zespół oddał się bezinteresownie do dyspozycji w dziele tworzenia zespołów robotniczych.

Możemy już dziś stwierdzić, że na odbytem niedawno zebraniu robotniczem, żywo się interesowano zespołami i dyskusja, jaka się toczyła, — świadczyła wymownie, że porealnym, mającym wszelkie warunmysł z zespołami jest pomysłem ki powodzenia.

Poczynaniom tym patronuje duch ś. p. Adama Skwarczyńskiego. Zespoły robotnicze nazywać się będą zespoamі „Promienistych, promieniować bowiem mają w masach i rozjaśniać ciemności życia robotniczego.

Organizacja zespołów „Promienistych“ przedstawiać się będzie następująco:

Na terenie zakładu przemysowego jakiś poważniejszy robotnik zbierze sobie zespół robotników, cieszący się zaufaniem współkolegów, z którymi zajmie się sprawami, dotyczącemi najbliższego terenu Będą to sprawy zawodowe, kulturalne, społeczne, jak np. sprawa budowy domków robotniczych, ogródków działkowych itp.

Kierownicy zespołów, czyli przodownicy zespołów tworzyć będą zespół przy radzie powiatowej BBWR. Przy radzie powiatowej istnieć będzie zespół „Promienistych“, do którego należeć będą wszyscy wybitniejsi działacze z terenu i którzy utrzymywać będą stały i bezpośredni kontakt z robotniczemi zespołami.

Każda niedziela poświęcona będzie na zebrania członków zespołu. Na zebraniach tych omawiane będą sprawy dnia, odbywać się będą odczyty ideologiczne, referaty itd.

Rejestrując te poczynania grupy ludzi dobrej woli, — stwierdzić jeszcze raz musimy, że rozwiązanie pewnych i istotnych bolączek naszego życia robotniczego,—znalazło na grucie Zagłębia realne rozwiązanie.

KINIARZE WOJEW. ŚLĄSKIEGO I KIELECKIEGO NA RZECZ POWODZIAN.

Zarząd związku teatrów świetlnych na wojew. śląskie i kieleckie, na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 27 bm. wydał odezwę do wszystkich członków, aby poniedziałkowe (z dnia 30. VII 1934 r.) wpływy kasowe oddali bezinteresownie na rzecz powodzian.

Właściciele kin ze swej strony apelują do wszystkich miłośników kina, aby w dniu tym wzięli udział w przedstawieniach, śpiesząc w ten sposób z pomocą powodzianom.

SPRZEDAŁ ZASEKWESTROWANY ZAKŁAD FRYZJERSKI.

Fryzjer Marjan Okoński, lat 25 zam. na Piaskach, Piłsudskiego 13 sprzedał swój zakład fryzjerski, mieszczący się przy ul. Zamostem 4 niejakiemu Feliksowi Domagale za cenę 750 zł., przyczem przy zawarciu umowy zobowiązał się uregulować wszystkie zaległe podatki. Jakżeż zmartwił się nowonabywca zakkładu, gdy po kilku dniach ujrzał u siebie sekwestratora urzędu skarbowego w Będzinie, który zgłosił się po zakwestjonowane urządzenia fryzjerskie jeszcze w 1933 r. P. Domagała dowiedział się, że nabył zakład z zaległemi obciążeniami podatkowemi na sumę paruset złotych. Zapłacił na poczet podatku 150 zł., a przeciw Okońskiemu skierował skargę do policji o oszustwo. Onegdaj miała się odbyć rozprawa karna przeciw Okońskiemu. Ponieważ oskarżony wyjechał z Piasków w obawie przed karą sąd w Czeladzi rozprawę odroczył na inny termin.

B. minister Klarner i wojewoda kielecki na inspekcji terenów dotkniętych klęską powodzi w kieleckiem

Onegdaj przybył do Kielc b. minister Klarner prezes zarządu głównego funduszu pracy, który wraz z wojewodą kieleckim, dr. Dziadoszem i komendantem wojewódzkim p. p. insp. Grabowskim udali się na inspekcję terenów dotkniętych klęską powodzi w kieleckiem.

Inspekcję rozpoczęto od Nowego Korczyna, skąd min. Klarner wraz z wojewodą i insp. Grabowskim udali się statkiem wiślanym w opatowskie, sandomierskie i pod Szczucin.

Inspekcja terenów potrwa 2 dni.

Wyścig ofiarności na rzecz powodzian w Zagłębiu

Na nadzwyczajnem posiedzeniu stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie postanowiono przystąpić do akcji pomocy powodzianom i opodatkować się od patentów w wysokości 5 proc. jednorazowo.

Pozatem wybrano komitet zbiórkowy. Miasto podzielono na cztery dzielnice. Pierwsza dzielnica obejmuje: Reden i Staszic; członkowie komitetu• p. H. Kotula i Wł. Machura. Druga dzielnica Huta Bankowa — pp.: J. Palusiński i J. Rudzki Trzecia dzielnica — Stara Dąbrowa pp.: A. Mańka i Wł. Zych. Czwarta dzielnica — Gliniaki—Korzeniec i Łabędzka pp.: St. Swoboda, Fr. Lipiński i J. Wawrzyński.

* * *

Ogół pracowników ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu wraz z członkami dyrekcji, lekarzami i lekarzami dentystami opodatkował się na rzecz powodzian od pół do 2 proc. poborów na okres 3 miesięcy i w dniu dzisiejszym wpłacił na konto powiatowego komitetu pomocy powodzianom w Będzinie kwotę 7.500 zł.

* * *

Urzędnicy towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich opodatkowali się na powodzian do 2-ch proc. miesięcznych poborów przez dwa miesiące.

* * *

Na wieść o strasznej klęsce powodzi zrzeszenie zawodowych artystów plastyków Zagłębia Dąbr. „Blok“ postanowiła przyjść z pomocą ofiarom katastrofalnej powodzi, w tym celu zarząd zrzeszenia wzywa, tą drogą, wszystkich Szan. Kolegów zrzeszonych i niezrzeszonych w „Bloku“ do ofiarowania najmniej jednej pracy do dyspozycji powiatowego komitetu powodzianom, który z ofiarowanych prac urządzi na rzecz powodzian loterję artystyczną

Prace prosimy nadsyłać do sekretarjatu starostwa powiatowego w Będzinie lub do zarządu Zrzeszenia Plastyków „Blok“ w Sosnowcu ul. Czysta 7 m. 9.

ODEZWA KOMITETU POMOCY POWODZIANOM W BĘDZINIE.

Obywatele m. Będzina!

Utworzony został miejski komitet pomocy ofiarom powodzi.

Tysiące waszych braci bez dachu nad głową cierpi głód i nędzę.

Śpieszcie z ofiarami na rzecz powodzian (odzież i prowiaty).

Ofiary pieniężne przyjmuje kasa miejska (zarząd miejski), komunalna kasa oszczędności — konto nr. 177 i urząd pocztowo - telegraficzny.

Ofiary w naturze przyjmuje się w wydziale opieki społecznej (Promyka 10).

Prezes komitetu kom. Rzeczkowski, wiceprezesi: ks. prob. Peche i nacz. Płazak, Jakób Gutman — skarbnik, M. Wieczorek i sekretarz M. Jedrzeszek.

KRONIKA

Lipiec 29 Niedziela	Dziś: Marty p. Jutro: Abdonny i Senny Wschód słońca: 3.49 Zachód słońca: 19.13

RADJO

KATOWICE

Niedziela, 29 lipca.

8.30. Audycja poranna. 9.55. Program na dzień bież. 10.30. Nabożeństwo z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.05. Transmisja z Warszawy. 15.15. Płyty. 15.45. Skrzynka pocztowa. 61.00. Transmisja z Warszawy. 17.00. Wiadomości bież. 17.10. Transmisja z Wilna i Warszawy. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Transmisja z Warszawy. 22.00. Wiadomości sportowe. 22.15. Wiadomości sportowe z Warszawy. 22.30. Muzyka taneczna. 23.00. Transmisja z Warszawy

—o()o—

Z Kielc

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMITETU WYBORCZEGO M. KIELC.

Onegdaj w sali teatru polskiego odbyło się z inicjatywy prezydjum rady grodzkiej BBWR. zebranie organizacyjne komitetu wyborczego m. Kielc.

Zebranie zagaił prezes Stefan Artwiński. Do prezydjum zostali wybrani pp: St. Artwiński — przewodniczący, Stefan Lengas — sekr., członkowie: I. Kotowski sen. K. Grunertówna, J. Partyka G. Axentowicz, J. Nowak J. Hoppe i K. Nawrocki.

Z kolei obszerne referaty wygłosili na temat wyborów do samorządu J. Hoppe, delegat sekretarjatu generalnego BBWR w Warszawie i K. Nawrocki wybitny działacz samorządowy z Sosnowca.

—o()o—

O RACJONALNY ZBYT BYDŁA W KIELECKIEM.

Izba rolnicza w Kielcach, na polecenie wojedy kieleckiego, dr. Wł. Dziadosza zajęła się zorganizowaniem racjonalnego zbytu bydła i trzody chlewnej, które ludność dotknięta klęską powodzi chce zbyć częściowo.

Racjonalny zbyt trzody chlewnej i bydła ochroni ludność przed wyzyskiem ze strony nieuczciwych handlarzy i wyniklemi stąd stratami.

W związku z tem rozpoczęto petraktacje z wojskiem, które pewną ilość uratowanego z powodzi bydła ma zakupić na własne potrzeby po cenach rynkowych.

—o()o—

(k) **Znów śmierć od pioruna.** Onegdaj w czasie pracy na polu został zabity od pioruna Adam Pronobis lat 18, mieszkaniec wsi Szewna pow. opatowskiego.

(k) **Śmiercionośna fala.** W majątku Szwarszowice, pow. opatowskiego, Zofja Błaszkiewicz, lat 4, przepędzając krowy w czasie burzy przez strumyk Częstocianka, została porwana przez falę wodną i utonęła.

Ciało jej odnaleziono w odległości 3-ch klm. od miejsca porwania.

(k) **Utonął w dole** Onegdaj obok rzeki Kamiennej naprzeciwko majątku Nietulisko, pow. opatowskiego, znaleziono ubranie, bieliznę i obuwie.

Wszczętem dochodzeniem ustalono, że właścicielem ubrania jest Kowalski Michał lat 21, służący Ciszka z Kolonji Inwalidzkiej, który, kąpiąc się w głębokim dole obok rzeki Kamiennej utonął.

Zwłoki Kowalskiego wydobyto.

Z Zagłębia

ZAMKNIĘCIE DROGI.

Jutro wskutek robót klinkierowych na szosie do Będzina — zamknięty zostanie ruch kołowy na tej drodze.

Objazd ul. Rybną i Piotrkowską

PRZEDSTAWICIELE BRUKARZY U P. STAROSTY.

W związku z zatargiem między pracownikami brukarskimi a przedsiębiorcami, bawiła wczoraj u starosty Boxy specjalna delegacja pracowników brukarskich z **sekretarzem Łatkowskim i prezesem brukarzy p. Majderem na czele,** która prosiła p. starostę o interwencję w tej sprawie i pomyślne jaknajrychlejsze załatwienie.

P. starosta przyrzekł delegacji, że postara się sprawę tę załatwić w jaknajkrótszym czasie.

Delegacja, między innemi, prosiła o ustalenie takich stawek, jakie otrzymują brukarze w Dąbrowie, Czeladzi i Olkuszu.

BÓJKA NA TLE MAJĄTKOWEM W STRZEMIESZYCACH.

Bracia Zygmunt i Kazimierz Wałaszkowie, zam. w Strzemieszycach na tle majątkowem wywołali awanturę ze swym sąsiadem niejakim Kubicą.

Doszło do bójki, podczas której bracia przetrącili Kubicy młotkiem 3 żebra i zadali mu kilka ran na głowie. Kubicę odwieziono do szpitala. Stan jego zdrowia jest bardzo ciężki

Walaszków aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, który osadził ich w więzieniu.

ODPUST W SĄCZOWIE.

Dziś parafja w Sączowie obchodzi doroczny odpust św. Jakóba.

Obok uroczystości kościelnej, której główną częścią będzie nabożeństwo — suma, na którem miejscowy chór odśpiewa pod batutą p. St. Gadziszewskiego mszę Kleina odbędą się popołudniu imprezy świeckie.

Między innemi festyn z loterją fantową dopełni programu który obfituje w wiele niespodzianek.

Odpus stączowski ściąga liczne rzesze ludności z okolic imprezy odpustowe, obfitują często w różnego rodzaju wyczyny pijackie i bójki.

Możeby dziś uczestnicy uroczystości byli powściągliwsi i część pieniędzy przewidzianych na przepicie przeznaczyli na powodzian.

— **Inspekcja ogródków działkowych w Czeladzi.** W ub. piątek przybył do Czeladzi starosta Boxa celem przeprowadzenia inspekcji ogródków działkowych. Na tereny objęte ogródkami działkowemi obok szybu „Jana". Starosta Boxa udał się w towarzystwie kom. miasta p. J. Miodyńskiego, dyr. Raźniewskiego, dyr. Przedpełskiego i przedstawic. kom. niesienia pom. biednym z inż. Strawińskim na czele Stwierdzono iż ogródki działkowe prowadzone są racjonalnie, a plony przyniosły działkowcom pokaźne korzyści.

— **W sprawie wyjazdu na obozy pracy.** Sekretarjat okręgowy O.M.P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich ochotników, zapisanych na obozy pracy, z organizacyj O.M.P., B.B.W.R. — zw. strzeleckiego, — zw. rezerwistów, zw. pod. rezerwy i t.p. iż celem otrzymania dalszych informacyj w sprawie wyjazdu do obozów pracy należy zwracać się do magistratu m. Sosnowca (p. M. Paczyński) w godz. od 8-ej do 13-ej codziennie.

Ochotnicy z Czeladzi winni zgłaszać się po informacje do wiceprezesa koła BBWR, p. Lorka, Czeladź kop. Saturn od godz. 9—do 13-ej w Dąbrowie — „Kuźnica" grodz. koła BBWR, ul. 3-go maja 4 od godz. 4-ej do 6-ej wiecz. w Będzinie ul. Piłsudskiego — Hurtownia Tytoniowa od godz. 9-ej rano do 7-ej wiecz.

—**Baczność powstańcy śląscy Będzina i jego okolic.** Wszyscy. którzy brali udział w powstaniach śląskich zechcą się zarejestrować w lokalu zw. podof. rez. w Będzinie Hale Targowe I p. w środy i soboty w godz. od 18—21, celem utworzenia grupy powstańców śląskich w Będzinie.

Dwa strajki w Zagłębiu Dąbrowskiem

W hucie „Staszic" w Sosnowcu i w fabryce Fit ner— Zieleniewski w Dąbrowie

Wczoraj rano w dwuch zakładach przemysłowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wybuchły strajki robotników. W hucie „Staszic", należącej do modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych porzuciła pracę cała załoga, w liczbie 222 robotników spowodu nie wypłacenia im pieniędzy.

Robotnicy, którym dyrekcja przyrzekła, że w środę otrzymają wypłatę, kategorycznie domagali się wypłaty natychmiastowej i nie chcieli powrócić do pracy.

Interwencja inspektora Rychłowskiego nie odniosła również żadnego skutku. Robotnicy, gromadząc się w godzinach rannych przed hutą, po południu rozeszli się do domów.

Dyr. Landau przyrzekł inspektorowi pracy, że w środę, dn. 1 sierpnia robotnicy otrzymają pieniądze.

Drugi strajk wybuchł w fabryce Fitzner - Zieleniewski w Dąbrowie spowodu zwolnienia z pracy 40 robotników. Pozatem robotnicy domagali się załatwienia sprawy cenników.

Dzięki interwencji insp. Rychłowskiego strajk został zlikwidowany i o godz. 9 rano robotnicy przystąpili do pracy.

NA CMENTARZU W SIELCU KRADNĄ KWIATY.

Przed kilku dniami pisaliśmy, o schwytaniu przez policję bezczelnych złodziei, którzy kradli kwiaty z cmentarza w Sosnowcu, a następnie sprzedawali je.

Taka sama szajka złodziei grasuje również na cmentarzu w Sielcu.

Cmentarz ten nie jest jeszcze całkowicie ogrodzony, skutkiem czego złodzieje mają łatwy dostęp do grobów.

Co pewien czas szajka złodziei dosłownie ogałaca groby z kwiatów.

Policja zwrócić powinna uwagę i na ten cmentarz ,a niewątpliwie w krótkim czasie szajka osiądzie za kratkami.

Słomiany wdowiec w tarapatach...

Co się stało z 800 zł.?

Onegdaj w godzinach wieczorowych zgłosił się do II komisarjatu policji w Sielcu **Jan Bytomski, mieszkaniec Sosnowca (Kamienna 6)** i złożył zameldowanie, że podczas jego nieobecności włamali się do mieszkania złodzieje i skradli mu 800 zł.

Składając meldunek Bytomski plątał się i nie mógł odpowiedzieć na kilka pytań, które mu zadał dyżurny przodownik, co oczywiście wzbudziło podejrzenie.

Sporządzono odpowiedni protokół i rozpoczęto śledztwo, które w krótkim czasie dało ciekawe szczegóły. Ustalono, że Bytomski wysłał na letnisko żonę i dzieci, a sam, korzystając z wolnego czasu, począł się zalecać do przystojnej panny, zamieszkałej w Sielcu.

Między słomianym wdowcem a panienką zawiązał się romans. Ustalono następnie, że Bytomski wydawał na swą przyjaciółkę większe sumy pieniędzy, ubierał ją, chodził z nią po lokalach itp. Wezwano Bytomskiego do komisarjatu i wzięto w krzyżowy ogień pytań. Początkowo nie przyznawał się do niczego, dopiero kiedy policja przeprowadziła w jego mieszkaniu rewizję i znalazła ukryte w piecu pieniądze — przyznał się do symulacji, podając przyczyny. które skłoniły go do wprowadzenia policji w błąd.

Oczywiście przyczyną wszystkiego była piękna panna Stefanja. Kiedy Bytomski stracił ze swą bogdanką wszystkie pieniądze począł przemyśliwać skądby wytrząść nową gotówkę. Panna Stefcia robiła mu wyrzuty i domagała się pieniędzy. Wówczas zakochany p. Jan wpadł na genjalny pomysł. Pojechał do żony opowiedział jej, że trafia się w Sosnowcu rzadka okazja kupna placu. Żona, wierząc mężowi, wręczyła mu pieniądze, prosząc, aby jej przysłał akt kupna — sprzedaży.

Po czułem pożegnaniu małżonek wesoły i rad z siebie powrócił do Sosnowca. W drodze ułożył sobie już plan dalszego działania. Następnego dnia po przyjeździe złożył w komisarjacie zameldowanie o kradzieży. Zatarł z radości ręce.

„Wszystko w porządku — mówił do siebie. — Nieszczęście! Pieniądze ukradli złodzieje. Cóż ja na to mogę poradzić? Żoneczka popłacze, pożałuje, ale się uspokoi". Tak to sobie mówił p. Jan a tymczasem policja nie próżnowała i ustaliwszy pewne szczegóły przycisnęła p. Jana do muru i wszystko się wydało.

P. Bytomski pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej za wprowadzenie w błąd policji.

Ale to jest fraszka wobec odpowiedzialności, jaka go czeka przed... żoną. Zapewne żaden z małżonków nie chciałby się znaleźć w podobnej sytuacji.

Trudno! Pan Jan musi odpokutować za swoje grzechy.

ZA GARŚĆ KONICZNY — MIESIĄC KOZY.

P. Ignacy Batoga z Grodźca skarżył się na systematyczną kradzież koniczyny z pola. Sąsiedzi p. Batogi poradzili mu, ażeby zrobił zasadzkę nocną na złodziei. Następnej nocy poszkodowany udał się wraz z synem na pole i ujął na gorącym uczynku kradzieży 30-letniego Antoniego Wiatraka, bezrobotnego mieszkańca Grodźca, z którym stoczył zaciętą walkę i przy pomocy kolejarzy oddał w ręce policji. Na rozprawie sądowej w Czeladzi Wiatrak tłumaczył się, że do kradzieży koniczyny zmusił go głód królików, nad któremi nikt nie chce się zlitować. Mnie — oświadczył żywi kuchnia. Sąd skazał go na miesiąc aresztu i zapłacenie 5 zł. opłat sądowych.

Przygoda Przygody

Perypetje ślązaka w Sosnowcu

Ulicą Modrzjowską w Sosnowcu kroczył zawzięcie w kierunku ul. 3 Maja jakiś mocno urżnięty jegomość.

Odbijając się od ścian, zalany człowiek dobrnął do ul. Warszawskiej.

Na rogu ujęło go pod ramię dwuch stale tam czatujących wesołków i wobec spóźnionej pory zaproponowało wypoczynek w pobliskim barze.

Strudzony wędrowiec nie był tutejszy. Zaszlochał tylko nad losem, który rzucił go w nieznane mu strony i dał prowadzić się jak dziecko. W barze ledwie spoczął, zaraz usnął na kanapie, a tymczasem dokoła jego osoby zaczęły dziać się niesamowite rzeczy.

Po kilku godzinach sfatygowany obywatel się obudził. Stwierdził brak przygodnych towarzyszów oraz gotówki, jaką miał przy sobie i zegarka.

W komisarjacie stwierdzono, że okradzionym obywatelem jest mieszkaniec Giszowca (ul. Ogrodowa 16) Franciszek Przygoda, który przyjechał do stolicy Zagłębia dla rozrywki.

Przykre podejrzenie. jako na sprawców kradzieży pieniędzy i zegarka ślązakowi padło odrazu na jego kompanów, których odnaleziono w osobach Antoniego Szczerby, lat 27 (Sosnowiec, Pańska 27) i 30 letniego Jana Hanasa (Sosnowiec, Pańska 33).

Rozprawa odbyła się w sądzie okręgowym.

— Wysoki sądzie, — rzekł główny oskarżony — Szczerba — jak się dowiedziałem, panie sędzio, że pieniądze przepadli — to jakby mnie kto dźgnął w same serce. U mnie może wszystko zginąć,— ale pijany, — to świętość.

Sąd obydwuch uniewinnił.

REWOLWER W RĘKU RESTAURATORA.

Mieszkańcy Strzemieszyc byli świadkami iście meksykańskiego napadu.

Znanym powszechnie w tej osadzie jest właściciel restauracji p. Józef Markiewicz.

Ten to p. Markiewicz wtargnął o godzinie 11 w nocy do konkurencyjnego lokalu p. Julji Kokotkowej i sterroryzował ją rewolwerem.

Śmiałkowi odebrano rewolwer, który był nabity ośmioma nabojami.

Właściciel jedynej zresztą restauracji w Strzemieszycach ma co do swego temperamentu utartą opinję .

W 1930-tym roku odebrano mu dwa rewolwery .

Społeczeństwo Strzemieszyc domaga się uwolnienia od niebezpiecznego sprzedawcy napojów wyskokowych.

— **Szopenfeldziarki w rękach policji.** Wczoraj zatrzymane zostały w Będzinie na gorącym uczynku kradzieży szopenfeldziarki **Jadwiga Nowak, Otylja Smółka,** zam. w **Gołonogu (kol. „Dziewiąty")** oraz **Wójcik Anna,** zam. w Dąbrowie (Konopnickiej 20). Przekazano je władzom sądowym.

Ofiary

złożone w Expresie Zagłębia

Józef Osłoński składa w administracji na powodzian zł. 40 (czterdzieści).

Stępień Tomasz na powodzian złoty 2 (dwa).

Warmuziński Edward składa na powodzian 1 zł. filji Będzin.

Na powodzian. Szymon Rudawer lekarz dentysta w Sosnowcu składa Zł. 5.—

Z Zawiercia

(z) Zebranie informacyjne maturzystów. We wtorek o godz. 6-ej wieczorem w sali resursy T.A.Z. akademickie koło zawiercian urządza zebranie informacyjne dla maturzystów. Na zebraniu tem zostaną szczegółowo omówione warunki przyjęć na wyższe uczelnie, warunki studjów oraz życia akademickiego.

(z) **Włodowice z pomocą dla ofiar powodzi.** W Włodowicach zorganizowany został gminny komitet niesienia pomocy powodzianom. W skład prezydjum komitetu weszli przewodniczący Marcin Łakota, zastępca przewodniczącego, wójt gminy J. Mucha, sekretarz Stanisław Wydrych ,członkowie: S. Kułach P. Merta, W. Jopek i skarbnik K. Słiżek. Pozatem wybrana została sekcja zbiórkowa do której weszła większa ilość osób oraz sołtysi poszczególnych gromad.

(z) **Na święto Warszawy.** Główny zarząd LOPP. chcąc ułatwić wszystkim członkom tejże organizacji przybycie do Warszawy na święto Warszawy jakie odbędzie się od 4 do 17 sierpnia wszedł w kontakt z organizatorami tego święta i uzyskał odpowiednią zniżkę od sprzedawanych karnetów uczestnictwa. Karnety te członkowie L. O. P. P. nabywać mogą w powiatowym komitecie LOPP-u w Zawierciu przy ul. 3 maja, którego biuro czynne jest codziennie od godz. 17 do 20. Karnety nabywać można po cenie 16 zł. do dnia 17 sierpnia r. b., a zawierają one: kupon do zniżki kolejowej 70 proc. od normalnego biletu, kupon na 20 bezpłatnych przejazdów tramwajowych w Warszawie, kupon na 20 proc. zniżkę kwaterunkową kupon na bezpłatne wyżywienie w ciągu jednego dnia w Warszawie, kupony na 20 proc. zniżkę w najlepszych restauracjach stolicy, kupon na 50 proc zniżkę do wszystkich teatrów ,kin i na koncerty, bezpłatne zwiedzenie miasta, jego zabytków, wystaw, muzeów i zniżkę na wszystkie imprezy sportowe, odbywające się w tym czasie. Pozatem karnety zawierają specjalne premje.

—ooo—

Z Olkusza

(ol) **Z żałobnej karty.** W Olkuszu zmarł w dn. 26 bm. ś. p. Edward Skolimowski, w wieku lat 59, sekretarz szpitala św. Błażeja w Olkuszu.

(ol) **Uruchomienie fabr. „Olkusz"** Wczoraj została uruchomiona fabr. „Olkusz" po dwutygodniowej przerwie.

(ol) **Ognisko harcerskie.** Dzisiaj po południu w parku pod Czarną Górą w Olkuszu miejscowe drużyny harcerskie urządzają ognisko z popisami harcerzy i przyrzeczeniem. Zysk z biletów wejścia w połowie na powodzian, w połowie na założenie drużyny w Pilicy.

Grad w pińczowskiem zniszczył 560 mórg zasiewów

Onegdaj nad terenem gminy Góry w pow. pińczowskim, przeszła gwałtowna burza.

Padający grad wielkości orzecha laskowego zniszczył w 60 proc. zasiewy na przestrzeni zgórą 560 morgów.

AKCJA SANITARNO - ODŻYWCZA NA TERENACH POPOWODZIOWYCH W KIELECKIEM.

Woda na Wiśle w kieleckiem w dalszym ciągu opada.

Lekarze wolnopraktykujący pod kierownictwem lekarzy powiatowych czuwają nad akcją sanitarną na terenach dotkniętych klęską powodzi. Przeprowadzane są obecnie szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu, oraz czyszczenie i odkażanie studzien i domów przez kolumny sanitarne.

W dalszym ciągu trwa również akcja dożywiania powodzian.

Żebrak z humorem

Żebrak zawodowy, Antoni Czubek, nie znosi jednej rzeczy. Kiedy mu ktoś mówi „nie mam drobnych".

Tylko to jedno doprowadza go do wściekłości. Bo wogóle należy do rzadkiego typu żebraków, którzy żebrzą na wesoło.

Nie płacze nigdy, że mu żona umarła lub, że dzieci chore.

Podchodzi do „klienta" zawsze z humorem.

— Panie profesorze, zrób pan wykład, jak pragnę wolności.

— Jaki wykład? — dziwi się zaczepiony.

— Wykład kieszonkowy na 10 groszy. Jak pan chcesz więcej wyłożyć, też się nie będę gniewał.

A jeżeli gość wygląda mniej zamożnie, Czubek uprzedza zgóry.

— Dla urzędników rabat, panie szanowny. Pięć groszy też może być

Jeśli mu ktoś odpowiada:

„Nie mam ani grosza". Czubek mruga poufale.

— No to stań pan przy mnie — proponuje. — Razem będziemy żebrać.

Ale wybucha dopiero wtedy, gdy mu ktoś powie: „Nie mam drobnych".

— A grube pan masz?.. Groszem, dziadu, nie śmierdzisz, to miej odwagę się przyznać! Zła krew mnie zaliwa, jak taki piętak, bez butów, lorda odstawia, co tylko drobnych nie ma.

Tak też było z p. Wiktorją Zawadzką, którą Czubek poprosił o jałmużnę. Dnia tego był w wyjątkowo złym humorze, bo od rana wypił zaledwie dwie wódki.

Gdy mu pani Z. powiedziała „nie mam drobnych", zatrząsł się z oburzenia.

— Co jest do jasnej cholery! — ryknął. — Czy poto mądre i uczone ludzie ustanowili, że ma być wśród ludzi litość i miłosierdzie, żeby byle flondra bezdomnej sierocie mówiła „nie mam drobnych"? Ja was cholery nauczę współczucia dla bliźnich! Ja was nauczę biednego uszanować.

I rozżalony żebrak trzepnął p. Wiktorję w kapelusz z taką siłą, że usiadła.

Dostał za to 3 tygodnie aresztu. Oddzielnie będzie miał sprawę za żebraninę.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN!

POWIAT OLKUSKI Z POMOCĄ OFIAROM POWODZI.

Na terenie całego powiatu olkuskiego funkcjonują już komitety gminne, bądź parafjalne, potworzone na wezwanie powiat. komitetu w Olkuszu.

W zastępstwie prezesa tego komitetu, p. starosty Gliszczyńskiego, który bawi na urlopie, akcją pomocy kieruje osobiście wicestarosta i wiceprzewodniczący komitetu powiat. p. Trznadel, który objeżdża powiat, nawołując do składania ofiar na rzecz powodzian. W całym powiecie odbywają się zbiórki w gotówce i w naturaljach, oprócz żyta, które zsypywane będzie zaraz po młócce.

Na wieść o katastrofie powodziowej, pierwsi pośpieszyli pracownicy umysłowi, zorganizowani w P. Z. Z. P. P. i H. oddział w Olkuszu. Samorzutnie zebrali oni między sobą 208 zł; które niezwłocznie przekazali na ręce p. wojewody kieleckiego, oraz na posiedzeniu w dn. 27 bm. opodatkowali się na rzecz powodzian w wysokości 2 proc. od poborów na przeciąg 5 miesięcy, tworząc jednocześnie lokalny komitet z zarządem: pp. St. Kotowiczem, W. Piotrowskim, St. Kuźniakiem, i H. Schmidtem z fabr. „Olkusz" i p. E. Reinholdem z fabr. „Alnik".

(ol) **Leciwa podpalaczka.** W Małoszycach, pow. olkuskiego wybuchł w dn. 26 bm. niespodziewanie pożar w stodole Bolesława Żaka. Ogień przeniósł się następnie na sąsiednie budynki Piotra Kowalskiego. Zarówno stodoła Żaka, jak i zabudowania wraz z domem Kowalskiego spłonęły.

W trakcie przeprowadzenia dochodzenia przez policję wyszło na jaw, że podpalenia dopuściła się 82-letnia Zofja Paluch z Małoszyc z zemsty do Żaka na tle nieporozumień majątkowych.

Paluchowa do zbrodni podpalenia nie przyznaje się lecz widziano ją kręcącą się koło stodoły przed samym pożarem. W krytycznym czasie wszyscy domownicy byli w polu.

(ol) **Katowiczanin strzelał do wolbromianina.** W dn. 27 bm. w Wolbromiu wynikła awantura pomiędzy mieszkańcem Katowic, Wincentym Gorasem, a Tadeuszem Haberko z Łobzowa z pod Wolbromia. W pewnej chwili Goras wyjął rewolwer i strzelił w kierunku Haberki, lecz go nie trafił..

Gorasa zatrzymano.

(ol) **Pożar od pioruna** wynikł we wsi Dobraków, gm. Kidów. Pastwą ognia padła stodoła ze zbiorami tegorocznemi Józefa Sobtala.

(ol) **Zaginął poraz drugi.** Stanisław Janicki lat 15 umysłowo chory, zamieszkały w Pilicy przy rodzicach wyszedł z domu w dn. 22 bm. i do tej pory nie powrócił.

W ub. roku Janicki również opuścił dom i był znaleziony dopiero po 4 tygodniach w miechowskiem.

278.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ

Papuga spadła na głowę Julji Tordier, rozkrwawiając jej głowę szponami i oszałamiając uderzeniami dzioba.

Garbuska wstała z jękiem.

Ptak na chwilę uciekł, poczem znów zaczął latać nad Garbuską, daremnie usiłującą wydostać się z pokoju, i skrzeczał:

— Złodziejka! Złodziejka!

W ucieczce nieprzytomnej po pokoju zawadziła nogą o mebel a padając, uderzyła się gwałtownie w czoło o kominek.

Z rany trysnęła krew.

Wtedy papuga znowu spadła na nią i dziobem i pazurami zaczęła szarpać jej twarz.

Garbuska chciała się bronić.

Walka zaciekła znowu się zaczęła.

Ptak wciąż rozdzierał ciało.

Julja Tordier zdołała pochwycić skrzydła papugi, ale ta tak zaciekle dziobała ją po palcach, że musiała skrzydła puścić.

Tym razem ptak już nie odleciał, ale z wściekłością wpił się w twarz, dwoma uderzeniami dzioba wyłupił oczy.

W szalonym bólu Julja schwyciła papugę po raz drugi i pomimo straszliwych uderzeń dziobem, udusiła słabnącemi już rękoma.

Potem, coraz więcej tracąc siły i krew, sama wyzionęła ducha.

. . . .

Lokatorzy z pierwszego piętra, Jerzy Troublet i jego rodzina, usłyszeli dziwny hałas i dzikie krzyki tego długiego konania.

Sprowadzono policjantów z odwachu przy ulicy Verrerie.

W pokoju ujrzano ohydny widok.

Julja Tordier i ptak mściciel leżały obok siebie bez życia na zakrwawionej podłodze.

Policjanci w tej kobiecie, o zeszpeconej straszliwie twarzy, nie poznali aresztantki, którą im powierzył agent Challet.

Naczelnik policji zawiadomiony pośpiesznie przybył wraz z Challetem.

Oni nie mogli już mieć żadnej wątpliwości co do osoby Garbuski.

Jednakże żadną miarą nie mogli sobie wytłumaczyć, jakim sposobem znalazła się tutaj...

W kieszeniach Julji Tordier znaleziono dowody jej zbrodni, dowody, skradzione przez nią z biurka Józefa Terriena, ale niepotrzeba już było z nich robić użytku: sprawiedliwość ludzka była rozwiązana, dług został spłacony.

Nazajutrz odprowadzono na cmentarz szczątki śmiertelne Julji Tordier.

Orszak żałobny stanowiło tylko dwóch mężczyzn i dwie kobiety.

Kobietami były Helena i Joanna.

Mężczyznami — Bertinot i Terrien.

Nazajutrz sędzia śledczy oświadczył, iż żadne podejrzenie nie ciąży na wdowie po Prosperze Rivet.

Jednocześnie izba oskarżeń zwolniła od wszelkiej odpowiedzialności Lucjana Gobert.

Joanna pozostała przy ojcu w mieszkaniu przy ulicy Verrerie.

Helena spędziła czas żałoby w willi Petit-Bry, u swej ukochanej przyjaciółki Marty, która już została wicehrabiną de Beuil.

W dziesięć miesięcy później Helena i Joanna, obie bogate, gdyż podzieliły między sobą majątek po ohydnej matce, zaślubiły tegoż samego dnia i w tymże samym kościele Lucjana Gobert i Józefa Terriena.

Druchnami obu sióstr były panie de Roncerny i de Beuil.

Pan Soly, budowniczy i sędzia śledczy byli drużbami Lucjana i byłego dependenta.

Nie zdziwimy nikogo, oświadczając, że ten ostatni, zostawszy uczciwym człowiekiem, pozostał nim tak samo, jak Piotr Bertinot.

KONIEC.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KUSOCIŃSKI O SWEJ PORAŻCE.

Niespodziewana porażka Kusocińskiego na zawodach międzynarodowych w Sztokholmie, gdzie duńczyk Nilsen odebrał naszemu olimpijczykowi rekord światowy zaskoczyła polski świat sportowy.

Zaskoczyła ona również Kusocińskiego, który stwierdza że jedyną przyczyną jego porażki był sprint 400-metrowy w sztafecie 4 × 100 na trójmeczu bałtyckim w Rydze, po którym to star cie mięśnie okazały się zbyt sztywne, a ta zawsze odbija się na finiszu. W biegu na 3 km. mimo że początkowo prowadził, musiał zwolnić zupełnie by nie narazić mięśni na zerwanie.

W sprawie swych planów na przyszłość oświadcza Kusociński że kondycję fizyczną ma obecnie doskonałą i pragnie w najbliższym czasie zaatakować dwa rekordy światowe na 2 mile ang. (przy tej sposobności na 3 km.) oraz 4 mile. Jeden z tych biegów odbędzie się na cel pomocy dla powodzian.

× R.K.S. (Radom) — Unja. W dniu dzisiejszym o godz. 17 STS. „Unja" rozegra na swoim stadjonie trzeci mię dzygrupowy mecz o mistrzostwo okręgu kieleckiego.

Tym razem przeciwnikiem „Unji" będzie dobrze znany w Sosnowcu zespół Radomskiego Koła Sportowego (Radom), zeszłorocznego finalisty w rozgrywkach o mistrzostwo kiel. O. Z. P. N.

Zwolenników piłki nożnej czeka zatem dzisiaj nielada emocja, gdyż R.K.S. jako stary rywal „Unji" w walkach o mistrzostwo okręgu pokaże naprawno grę, godną swojej tradycji.

O godz. 15 odbędzie się przedmecz „Czarni", Sosnowiec — „Unja" II.

Jacek Zięcz 3)

FORTUNA

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

Po wyjściu gości Lirski czas jakiś chodził nerwowym krokiem przemierzając podłogę. Żal mu było Wylewicza. Wiedział o tem, że młody doktór ostatnio potrzebował dużo pieniędzy, — a tymczasem wszystko zdaje się co posiadał znalazło się jednego wieczora w portfelu Lirskiego. Zastanawiał się teraz nad tem, w jaki sposób mógłby mu dopomóc. O wygranym losie loteryjnym nawet nie myślał, nie przywiązując do niego najmniejszej wagi. Przyjął go jako objekt przedstawiający w mniemaniu Wylewicza wartość dwustu złotych, — dla niego był to zwyczajny papierek opatrzony kolejną liczbą 33713. Postanowił zwrócić go Wylewiczowi w taki sposób, aby ambitny doktór się nie obraził.

Kiedy tak rozmyślał przypomniał mu się Nejman. Uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Ten mnie popamięta! — Dobrze mu, niech w karty nie gra, wyrzekł głośno do siebie.

Lirski nie lubił Nejmana. Przyjmował go u siebie tylko dlatego, aby odmową nie obrazić Wylewicza z którym znał się jeszcze z ławy szkolnej i uważał za przyjaciela.

— Tego przynajmniej nie żałuję — monologował, chodząc rękami w tył założonemi po pokoju. Nagle coś sobie przypomniał. Przystanął na środku pokoju.

— Ech... przywidzenie... Cień człowieka podobnego do Nejmana, tylko... tamten... Ach... Tak!.. Tamtem miał brodę kryjąca mu pół twarzy. Dlaczego, ile razy patrzy na Nejmana przypomina mu się cień człowieka, którego raz, parę tygodni temu spotkał plądrującego w nocy w jego gabinecie w Lirsku. Człowiek ten, spłoszony niespodziewanem wejściem Lirskiego zdążył wtedy uciec i przepadł w mroku nocy, nie pozostawiając po sobie prócz otwartego okna żadnych innych śladów. Najciekawsze w tej sprawie było to, że nocny gość nic z biurka nie zabrał, choć, według spostrzeżeń Lirskiego musiał tam dość długo gospodarować...

— Czyżby Nejman, ucharakteryzowany... ale w jakimże celu?... Zresztą Nejman uchodził nagół za porządnego człowieka. Był adwokatem, miał własną adwokacką kancelarję...

— A, do djabła! Cóż winien jest Nejman, że mnie się wydaje!.. Choćby taki naprzykład Zęcki: — zna Nejmana dobrze, wziął go za swego doradcę handlowego, darzy go zaufaniem... Nie, stanowczo się do tego człowieka uprzedziłem przez to, nic nie mające z nim wspólnego zdarzenie.

I Lirski oderwał się myślą od niepokojącego go tematu do trzeciego partnera fatalnego dla nich „oka".

— Tego wogóle nie należy brać pod uwagę: chłop bogatszy odemnie — może przegrywać choćby nawet codzień. Ileż on mógł przegrać?.. Hmm... Niecały tysiąc... głupstwo!.. A co do Bolka — to się jakoś załatwi... Bilet mu odeślę pocztą... A pieniądze?.. Hm... niby w formie pożyczki... To już bywało. W czterzy oczy Wylewicz nie będzie robił „ambitnego"... Lirski kiwnął w ręce jak by w ten sposób chciał przypieczętować postanowienie i usiadł koło stołu. Przeliczył wygrane pieniądze. Było wszystkiego przeszło cztery tysiące złotych, no... i bilet... Banknoty schował do kieszeni, bilon wrzucił do walizki i zadzwonił na służącego, który niebawem ukazał się we drzwiach.

— Czem mogę panu hrabiemu służyć? — zapytał, pochylając się w niskim ukłonie.

— Przynieś mi atrament i pióra — polecił mu Lirski.

Po chwili służący przyniósł żądane przedmioty.

— Jutro wstanę o piątej. Przypomnij mi, że będzie do wysłania list; wrzucisz go do skrzynki pocztowej.

— Dobrze, panie hrabio. Czy pan hrabia...

— Wyjeżdżam. Wracam na wieś. Służący ukłonił się i wyszedł. Lirski usiadł przy stole i zaczął pisać:

Drogi Przyjacielu!

Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że po zakończeniu gry w obecności Zęckiego i Nejmana inaczej nie mogłeś postąpić... Między nami jednak istnieje stosunek bardziej bliski, gdyż nie sądzę, abym się mylił, wierząc, że dawne nici przyjaźni wielu lat są i dziś równie silne. W imię więc przyjaźni proszę Cię, abyś przyjął swój los loteryjny i niezależnie od tego pamiętał, że jestem dla ciebie wraz ze wszystkiem co posiadam do stałej dyspozycji. Jeżeli jesteś w kłopotach pieniężnych, to napisz, albo sam przyjedź do Lirca, a ja już resztę załatwię. Przy okazji donoszę Ci, że jutro rano wracam na wieś, o czem, zdaje się, że zapomniałem Ci powiedzieć. Załączam Twój bilet z Nr. 33713 i serdecznie Cię ściskam.

Adam Lirski.

d. c. n.

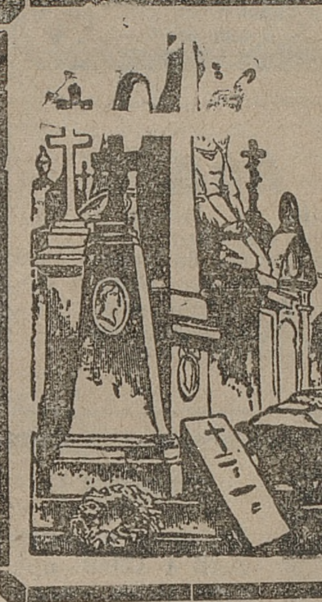
PRZY WŁOSOW WYPADANIU,

łupieżu, łysieniu stosu e się mydło **CHINOWO-CHMIELOWE** i ESENCJĘ **CHINOWO-CHMIELOWĄ.—**

Koszule męskie

solidne i niedrogie, gotowe i na zamówienia najkorzystniej można kupić tylko

W Wytwórni Bielizny **„TATRA"** ul. Piłsudskiego 18.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8. — Telefon 12-48

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p. — **Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.**

OSTRZEGAMY Sz. Czyt., że tylko z naszej firmy można sprowadzać czarLe, prawdziwe, automatyczne browningi, wyrzucające gilzy po wystrzale, opatent. z marką fabr. „Strzała".

CUD TECHNIKI! **AUTOMAT!**

6-cio mm wyrzucający sam gilzy po wystrzale.



6.95

Strzelający do celu metalowemi kulkami lub śrutem do ptactwa, pięknie oksydowany, płaski zapewnia zupełne bezpiecz. osobiste, huk ogłuszający. Cena tylko zł. 6.95 2 szt. 13.— 10-cio strzał. 21.75. Setka kul. 3.65. Szczoteczkę do czyszczenia lufy do dajmy darmo. Pozwolenie niepotrzebne.. Wysyłamy za zalicz. poczt., koszty przesyłki opłaca kupujący. Gen. Przedst. na Polskę i W. M. Gdańsk **„Strzała", Warszawa, Zamenhofa 12. oddz. 21. E.**

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

DYPLOMOWANA mistrzyni wyucza gruntownie kroju szycia modelowania haftu kończącym świadectwa. Warunki najdogodniejsze. Sosnowiec. Hale Rozwoju, ul. Prez. Mościckiego w podwórzu sklep Nr. 54 Wielska

KURSY kroju szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14 przyjmuje zapisy uczenic.

PRZYJMĘ uczennicę do nauki. Pracownia ubiorów damskich H. Plochowa, Marjacka Nr. 12.

POSADY I PRACE

DO pralni „Hygiena" A. Macugowej Sosnowiec, Piłsudskiego 30 potrzebna zdolna prasowaczka na sztywną rołotę zaraz.

PRZYJMIE chłopca do terminu lub na dokończenie Zakład Stolarski Małachowskiego 9.

FRYZJERSKI uczeń mający 2 lata praktyki ukończy takową u mistrza cechowego. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „3".

POTRZEBNA niezwłocznie uczciwa inteligentna służąca umiejąca gotować, szyć. Wiadomość ul. Piłsudskiego 56 pierwsze piętro.

POTRZEBA dwóch czeladników szewskich, robota damska szpaltowa, męska. Bieda, Olkusz.

Sztygar

z kilkuletnią praktyką na stanowisko kierownika znajdzie posadę od zaraz. Oferty kierować „Expres" Dąbrowa do 31 /VII włącznie.

SZOFER, ślusarz (na osobowym) będzie pracował za utrzymanie i minimalną dopłatą. Zgłoszenia do administracji pod „Samotny".

POTRZEBNA kucharka specjalność jarska kuchnia. Hala mleczna Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

POTRZEBNY czeladnik szewski Piłsudskiego 74.

500 ZŁOTYCH za posadę lub przedstawicielstwo da reprezentatywny mężczyzna, uniwersyteckiem wykształceniem zdolny organizator, wprowadzony węglu, żelazie. Własne składnice w trzech miastach Małopolski. „Carboferrum" administracja.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki rzeźniczej. F. Wolny, Zawiercie Piłsudskiego 27.

PANIE wymowne inteligentne z dobrą reprezentacją, które sobie chcą ustalić pewną posadę z wysokim dochodem miesięcznym, mogą się zgłaszać z dokumentami w poniedziałek dn. 30. 7. od godz. 10 do 14-ej Sosnowiec, Piłsudskiego 14-a I-sze p. lewa.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Czysta 7. m. 10 II piętro.

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia. Będzin Zagórska 63.

DO wynajęcia dwa duże słoneczne pokoje, kuchnia z wygodami, oraz pokój pojedyńczy z piecem kuchennym centrum Sosnowca Legjonów 24

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia ul. Rudna 5 m. 10.

SŁONECZNE cztery pokoje kuchnia wygody do wynajęcia Sosnowiec Reymonta 5.

DO wynajęcia duży pokój słoneczny Sosnowiec, Tabelna 19 czynsz miesięczny.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem w śródmieściu. Czynsz według umowy. Zgłoszenia pod Zofja K. w „Expresie Zagłębia".

SKLEP mieszkanie do wynajęcia punkt handlowy. Sosnowiec Nowopogońska 12 gospodarz.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOM piętrowy, ogród plac budowlany sprzedam Sosnowiec. Będzińska 8 m. 1.

SPRZEDAM plac tanio. Wiadomość: Sosnowiec, Wapienna 1. Marja Mikulska.

KUPIĘ futro lub skórki pod futro damskie Oferty Administracja pod „Futro".

MASZYNĘ sprzedam okazyjnie do szycia czółenkową 50 złotych bębenkową. Jęzor Cebrat.

SPRZEDAM maszynę „Singera" do szycia damską bębenkową Sosnowiec Feliksa — Perla 7 dawniej Konstantynów Iwański.

FORTEPIAN 80 zł. sprzedam, Kołłątaja 12 m. 5 16 — 19.

ROWER męski w dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec, Wodna 8 m. 9.

OKAZJA! Sklep ładne urządzenie, towar, mieszkanie pewna egzystencja sprzedam 2000 złotych powód wyjazd. Wiadomość Administracja.

SPRZEDAM maszynę dobrze szyjącą, niska cena. Podgórska 4. Zdonek Sosnowiec.

HARMONJĘ pedałową nową 24 basy i Stamirowskiego 12 basów sprzedam. Walcownia Renard 10 Mielech.

TANIO sprzedam pozostałe od budowy nowe nie używanie dźwigary (tregry) od Nr. 12 do Nr. 20 o długościach od m. 1.80 do 6 m. Oglądać codzień na miejscu budowy Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 26 g.

SAMOCHODY półciężarowe „Rugby", „Citröen" na chodzie, sprzeda „Krakowianka" Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

SOSNOWIEC Zuzanna 2 place do sprzedania. Wiadomość Milner sklep 25 ul. Północna.

ŻĄDAJCIE prezerwatyw „Mars" z 3 letnią gwarancją tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy oraz artykuły kosmetyczne, apteczne, fryzjerskie, po cenach najtańszych.

MASZYNĘ do szycia bębenkową dobrą tanio sprzedam Głogowski Niwka 1 Maja 5.

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Palusiński Sosnowiec. Środula tel. 12 — 67.

HARMONJĘ stoliczkową można kupić wszędzie, lecz kto chce kupić dobrą niech się pofatyguje na ul. Małobądzką 57.

DO sprzedania 88 prętów na działki na kamionce za blokami w Będzinie oraz ruszta z wapiennikami. Wiadomość: Expres Będzin.

SPRZEDAM tanio kamień do budowy. Będzin Kościuszki 12 Wróbel Seweryn.

SPRZEDAM psa rasy Bernardynów jednorocznego. Wiadomość Będzin: Bloki 81 Jerzy Rypp.

SPRZEDAM futro jasne damskie. Wiadomość Będzin Bloki mieszkanie 81 Jerzy Rypp.

RÓŻNE meble używane tanio do sprzedania. Będzin Hotel Bristol tel. 2-43.

HARMONJĘ stolikową firmową sprzedam zamianą na rower za dopłatą. Będzin Okrzei 35 Kała.

SZAFĘ, tremo, stół, łóżka, kredens pokojowy, tapczan, wózek dziecinny sprzedam. Sosnowiec, ul. Florjańska 11 m. 41.

SPRZEDAM łąkę w Będzinie przy ul. Siemońskiej nadaje się na place lub też na ogród. Wiadomość Będzin J. Gawęda Brzozowice 44.

CHŁODNICE do autobusów: Praga, Citröen, Chewrolet nowy Chewrolet, Ford sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

MASZYNA damska bębenkowa gabinetowa, sprzedam. Wiadomość Lewandowski Sienkiewicza 6 Sosnowiec.

KUPIĘ maszyny pończosznicze okrągłe ręczne. Oferty składać w Administracji Expresu sub. Maszyny.

SPRZEDAM sklep z towarem, mieszkaniem ładne urządzenie. Wiadomość w Administracji.

Dzienniki Ustaw

kupi okazyjnie księgarnia „Polonja" Sosnowiec Tel. 5-36 .

STOŁY do sprzedania owalne orzech kaukaski bardzo tanio. Sosnowiec, 1-go maja 23.

HARMONJĘ, Kupisa' stoliczkową sprzedaje. Gołonóg, Podlesie 37 Tomasz Zygiert.

PLACE budowlane hipotekowane sprzedaję. Wiadomość Dąbrowa obok rzeźni. Warkocz.

TECZKI i tornistry szkolne nabywajcie w wytwórni wyrobów skórzanych i przyborów podróżniczych Zygmunta Piechockiego w Dąbrowie - Górniczej ul. Sobieskiego 8. Przyjmuje obstalunki i reperacje.

PLAC frontowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa, Kopernika 20 Czajkowski.

DO sprzedania oficyna 4 mieszkania i plac. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM dom murowany o 2 ubikacjach. Wiadomość Kolonja Dziewiąty Juszczyk.

DO sprzedania domek 2 ubikacje. Będzin, Małobądzka 129, przy przystanku tramwajowym.

MAGIEL do sprzedania Będzin, Podzamcze 38.

STOLIKOWĄ harmonję nowego systemu sprzeda tanio. Dąbrowa, Żeromskiego 35 Smach.

TAPCZANY, kozetki, otomany, meble, klubowe materace po cenach bardzo niskich nabyć można w Zakładzie Tapicerskim J. Malinowski Sosnowiec ul. Prez. Mościckiego 15.

SPOWODU wyjazdu sprzedam nowy dom — willę 10-pokojową wraz z 2? pręt. placem pod budowę oraz 20 pręt. ładnym ogrodem. 4 lub 6 pokoi może być wolne zaraz. Cena bardzo przystępna. Adam Ulfik, Zawiercie ul. Krakowska 45.

KAFLE

wszelkiego rodzaju, gotowe piece przenośne, oraz kompletne przybory do budowy pieców, najtaniej w firmie „Kafel" Sosnowiec 2 róg Dekierta.

DWA place budowlane przy Moniuszki do sprzedania. Sosnowiec, Kołłątaja 11.

DWA MOTOCYKLE 350 sprzedam. Wiadomość filja „Expresu" w Grodźcu telefon 16.

STOŁY restauracyjne 14 sztuk 6 krzeseł, etażerka, lanszaft sprzedam za bezcen. Sosnowiec Narutowicza 6 Hadra.

DO sprzedania 2 domy i plac. Wiadomość Dąbrowa. Narutowicza 10

ZGUBIONE DOKUMENTY

GAJDA Jan zgubił portfel z dowodami paszport zagraniczny belgijski książeczkę wojskową, wyciąg z ksiąg ludności fotografję i inne dowody. Znalazca raczy zwrócić do administracji.

DNIA 25.7.34 r. zaginął portfel czarny w którem znajdował się dowód osobisty kolejowy bilet roczny, legitymacja chodzenia po torach, pozwolenie na broń i pieniądze. Łaskawy znalazca zwróci dobrze wynagrodzę. Sosnowiec, Matejki nr. 1 Stychno Piotr.

FRANCISZEK WŁODARCZYK zgubił książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Miechów, które unieważniam.

BAŁAZY KAZIMIERZ zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

HABERMANOWI ABRAMOWI MOSZKOWI skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Będzinie oraz dowód osobisty. Powyższe unieważniam.

HABERMANOWI ABRAMOWI MOSZKOWI skradziono: książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Będzinie dowód osobisty, legitymację bezrobocia wydaną przez PUPP. w Zawierciu oraz 2 weksle a 100 zł. z wystawienia L. Haberman, które unieważniam

RÓŻNE

B:uro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 12.

OSTRZEGAM Klijentów firmy Landsman Kanarek Dąbrowa Górnicza, że sumy wpłacone Kanarkowi nie będą honorowane, wszelkich wyjaśnień udzieli Sz. Klijentom ustnie lub piśmiennie współwłaściciel M. Landsman Katowice, Piłsudskiego 36.

DO wynajęcia osobny mały szewski warsztat. Katowice, Kopernika 4.

Z KWESTY publicznej w dniu 6 lipca rb. urządzonej przez organizację „Opieka nad dziećmi żyd." w Żarkach zebrano zł. 30 gr. 29. Zysk przeznaczono na Kolonje Letnie.

Mierniczy Przysięgły

R. Kajewski wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — plany. Sosnowiec, Czysta 7. Tel. 10-50.

Biuro

pisania podań Karola Stankiewicza Sosnowiec Hale „Rozwoju" czynne codziennie .

MIERNICZY przysięgły Franciszek Szorsz Dąbrowa 3-go Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów, plany .

SKLEP do wynajęcia Czeladź, Milowicka 21.

DO odstąpienia piwiarnia w śródmieściu dobrze prosperująca. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich w Warszawie „Pigment" Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski